

## Irytują mnie politycy i dziennikarze, którzy potrzebują wroga

Autor tekstu: **Tatiana Zacharowa, Andrzej de Lazari**

Tłumaczenie: **Anna Jakubowicz**



Andrzej de Lazari — doktor nauk humanistycznych, profesor Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, wykłada historię rosyjskiej myśli i literatury; kieruje Interdyscyplinarnym Zespołem Badań Sowieologicznych, wydaje książki w serii *Idee Rosji* oraz *Leksykon Rosyjsko-Polsko-Angielski* (t. 1-5, Warszawa-Łódź, 1999-2003). Pod jego redakcją wydano *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, który przedstawia artykuły polskich i rosyjskich uczonych, zajmujących się badaniami wzajemnych stereotypów. Po rosyjsku, obok wielu artykułów, Lazari wydał broszurę *Napoleon ili Cziczikow*, o historii rosyjskiego nacjonalizmu (S. Petersburg, 1993), obszerną antologię *Polsza i ruskaja dusza: ot Mickiewicza i Puszkina do Miłosza i Sołżenicyna* (Warszawa, 2004), monografię *W krugu Fiodora Dostojewskowo. Poczwiennicestwo* (Moskwa, 2004) i wraz z Olegiem Riabowem *Russkie i poliaci głazami drug druga: Satiriczeskaja grafika* (Iwanowo, 2007). Andrzej de Lazari — wnuk rosyjskich emigrantów — 40 lat temu stworzył w Łodzi orkiestrę bałajkową, jedyną w Polsce, działającą do dziś.

Profesor de Lazari udzielił wywiadu „Gazecie Petersburskiej”. Rozmawiała z nim Tatiana Zacharowa

\*\*\*

**T.Z.: Panie Profesorze, wiadomo, że jest pan wnukiem rosyjskich emigrantów. Proszę opowiedzieć nam o swojej rodzinie, bo zainteresowanie Rosją jest chyba spowodowane osobistą biografią.**

A.L.: Mój pra-pra-pradziad, Dmitros de Lazari (1755-1803) przybył do Rosji z greckiej wyspy Zante (Zakintos), w 1770 roku rozpoczął służbę w wojsku carycy Katarzyny II podczas wojny z Turkami, jego syn, Nikołaj Dmitriewicz (1794-1882) doszedł z wojskiem rosyjskim idącym za Napoleonem aż do Paryża; pradziad, Nikołaj Nikołajewicz (1837-1902) był niestety generałem żandarmerii w Guberni Radomskiej (w podręcznikach historycznych nie ma o nim na szczęście nic złego), a dziad Konstanty Nikołajewicz (1869-1930) był przez jakiś czas carskim urzędnikiem do spraw chłopskich na terytorium Polski, gdzie miał niewielką posiadłość w Guberni Radomskiej. Dzięki temu udało mu się w 1919 r. uciec do Polski i zamieszkać w Łodzi, gdzie urodziłem się w 1946 r. W latach 90. XIX wieku dziad był naczelnikiem powiatu lepsińskiego (Lepsinsk znajduje się 700 kilometrów na południowy-wschód od Semipałatyńska w Kazachstanie, na granicy z Chinami. Przyp. red.), a teraz w grudniu lecę do Astany na otwarcie wystawy jego fotografii z tego okresu, którą trzy lata temu udało mi się pokazać w Łodzi. Brata mojego dziadka, generała-majora Aleksandra Nikołajewicza (1880-1942), który pozostał w sowieckiej Rosji, Stalin wykończył „dopiero” w 1942 roku.



***Pan wiele pisze o Polakach i Rosjanach — o tym, co nas łączy i co dzieli w polityce, historii i kulturze. Czy jest coś wspólnego w słowiańskich duszach, a jeśli tak, to co? I co pana zdaniem nas różni?***



Nie wiem, czy istnieje jakakolwiek polska, rosyjska, niemiecka czy jakakolwiek inna kolektywna „dusza”, ale faktem jest, że w świadomości wielu ludzi, w tym także i uczonych, takie „dusze” istnieją. Marian Zdziechowski wydał w 1920 r. niewielkie studium *Wpływy rosyjskie na duszę polską* (a także kilka innych esejów *Szkice z psychologii narodów słowiańskich*). Dużo tekstów o duszy rosyjskiej napisał Mikołaj Bierdiajew. Dla mnie jednak „dusza narodów” wydaje się tylko mitem, symbolem kategorii myślenia, z pomocą której w historii, a czasem w obecnym życiu, próbuje się tłumaczyć i przyswoić te wydarzenia, które świadczą o „właściwościach” danego społeczeństwa. Ja zaś wychodzę z założenia, że jakikolwiek kolektyw, w tym i „naród”, jest wtórny w stosunku do jednostki. To „ja” jest „zaprogramowane” przez geny, a później także i kulturą, rodziną, szkołą, „dworem” i środowiskiem, w którym wyrosło, epoką, w której żyje, książkami, które czyta, programami telewizyjnymi, które ogląda itp. I tylko te różne „ja” tworzą kolektywy nazywane rodziną, narodem, klasą, ogółem społeczeństwa, kościołem.

W jednym przypadku „dogadują się”, że jednoczy ich krew, w innym, że kolor skóry, język, religia, zajmowane terytorium lub prawa, które ustanowili. Kultura, w jakiej wyrosliśmy czyni nas „podobnymi do siebie”. Stąd też pochodzi różnica między nami i Rosjanami — wyrosliśmy w innych kulturach.

***Dlaczego właśnie z Polską są takie skomplikowane stosunki?***

Żyjemy trochę za blisko siebie, trochę za często walczyliśmy ze sobą i, jak mąż i żona po rozwodzie, nie chcemy widzieć w naszej historii obopólnej winy.

***Mówi pan o tym, że jakiś model wspólnoty powstaje w ramach Unii Europejskiej, gdzie na czele nie stawia się Boga lub Historii, ale prawo. Czy Rosja, z jej przeszłością i prawosławną mentalnością ma szansę wejść do tej organizacji?***

Uogólniając oczywiście mieszkańcy Europy doszli do wniosku, że jedyną podstawą, którą racjonalnie są w stanie zaakceptować i łączyć się dzięki niej, jest prawo. Nie ma możliwości znalezienia „jedynego” Boga, ani „jedyniej” Idei, „jedyniej” Prawdy, „jedyniej” partii, ale jest możliwość zgodzenia się na „jedynę” prawo, obowiązujące wszystkich mieszkańców wspólnoty Europy. Wierz sobie w jakiego chcesz Boga, w jaką chcesz Ideę. Prawdę mów w jakim chcesz języku, przestrzegaj zwyczajów kultury, w której wyrosłeś, albo zupełnie innej, która ci odpowiada, bylebyś szanował prawo, ustawy, które uchwaliliśmy razem. Łączy na w pierwszym rzędzie prawna instytucja obywatelska, a przepisy prawne są zgodne z prawami człowieka i nie zależą od moralności i poglądów jakiegokolwiek osoby, grupy, partii, kolektywu itp. W Rosji, z „zachodniego” punktu widzenia, ta idea jeszcze nie istnieje. Tutaj, jak dawniej, nie ma zakorzenionej świadomości konieczności istnienia i przestrzegania prawa. Dla wielu Rosjan prawo stanowi w zasadzie abstrakcję

pozbawioną wszelkiego znaczenia. Prawo jednostki-obywatela wciąż odsuwa się na dalszy plan w świadomości rosyjskiej, a podkreśla się prawa narodu-kolektywu. Mamy jednak nadzieję, że słowa Władimira Putina, iż „dyktatura prawa to jedyny rodzaj dyktatury, do której zobowiązani jesteśmy dążyć”, nie są jedynie pustymi słowami. „Dyktatury prawa” w Rosji na razie nie ma, ale dążenie do niej już gdzieś widać. A czy Rosja kiedykolwiek będzie mogła zostać członkiem Unii Europejskiej? Boję się, że nie historia, ale geografia może tutaj stać na przeszkodzie. To mała Europa musiałaby się przyłączyć do wielkiej Rosji. I czy Rosja zgodziłaby się przestać być imperium?



**Niestety, często wspominamy banalny zwrot, że „historia nikogo nie uczy”. W czym, jako filozof i przewodniczący Zespołu Badań Sowieologicznych, widzi pan swoje zadanie? Jak możemy pomóc zwalczać stereotypowe uprzedzenia?**

Od stereotypów i uprzedzeń nie ma ucieczki, pozostaje nam tylko uświadomić je sobie. Uświadomienie, zrozumienie i opisanie kulturowego kontekstu tych uprzedzeń i różnic pomoże moim zdaniem w ich przezwyciężeniu (sprawa nie zawsze jest konfliktem, czasami jest tylko nieporozumieniem na poziomie języka i gramatyki kultury).

**Tak w Polsce, jak i w Rosji wśród zwykłych ludzi jest duże zainteresowanie i żal z powodu utraconych kontaktów, chęć porozumienia się i spotkań na różnych poziomach. Obserwujemy, jak w ostatnim czasie działacze kultury „budują mosty” między naszymi krajami. Co można zrobić, żeby znów się wzajemnie usłyszeć?**

Moim zdaniem nic się nie zmieniło wśród zwykłych ludzi. Jak co roku studiują u mnie jacyś studenci, każdego roku gości u mnie kilku uczonych — na stażach lub konferencjach. U nas nie ma problemu wzajemnego zrozumienia i jednakowo nas irytują niektórzy politycy i dziennikarze, którym z jakiegoś powodu koniecznie potrzebny jest „wróg”.

**40 lat temu stworzył pan w Łodzi jedyny w Polsce zespół bałajkowy. Proszę nam opowiedzieć o życiu zespołu — kto im przewodzi, gdzie uczą się muzykanci, jakie mają plany na przyszłość?**

W tej chwili działają dwa zespoły — dziecięco-młodzieżowa grupa [„Bałalajki”](http://www.um.lodz.pl/index.php/strefa/balalajki) (<http://www.um.lodz.pl/index.php/strefa/balalajki>), którą zaadoptował Uniwersytet Łódzki i grupa byłych studentów [LECHARUS](http://www.lecharus.art.pl) (<http://www.lecharus.art.pl>). Mam więcej kontaktów z drugą grupą — różnica wieku trochę mniejsza. Zobaczcie proszę ich stronę internetową, posłuchajcie jak grają i zapraszajcie ich do Pitera...

**O czym pan marzy?**

Bardzo trudne pytanie. Marzenia spełniły się wszystkie, co widać na zdjęciu z moim wnukiem Jasiem.

**Dziękujemy za wywiad.**

Na zdjęciach:

1. Andrzej de Lazari z wnukiem Jasiem.
2. Aleksander Niłołajewicz de Lazari (1880-1942) generał-major. Ukończył tyfliski korpus kadetów, sybirski korpus kadetów, uczelnię artyleryjską, Akademię Sztabu Generalnego (1909), podpułkownik sztabu generalnego.
3. Okładka książki *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*.

[Tekst oryginału pierwotnie opublikowany w „Gazecie Petersburskiej”](http://www.gazetapetersburska.org/pl/node/558) (<http://www.gazetapetersburska.org/pl/node/558>)

### **Andrzej de Lazari**

Profesor, filozof, filolog i politolog specjalizujący się w historii idei i rusycystyce. Pracownik naukowy Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Łódzkiego (Katedra Badań Wschodu), kierownik Interdyscyplinarnego Zespołu Badań Sowieologicznych (UŁ) oraz Interdyscyplinarnego Zespołu Badań Religioznawczych (UŁ), pracownik Instytutu Politologii UMK. Członek International Dostoevsky Society



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 02-01-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7056) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7056>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)